

Bezpłatny biuletyn sympatyków gliwickiej piłki



Ostatni mecz:  
Piaśt VS Ruch  
0:1  
Twierdza zdobyta



Najbliższy mecz:  
Piaśt VS Flota  
walka o 3 punkty  
04.05 - godz. 19.00



## TWIERDZA ZDOBYTA

Sport jest piękny i emocjonujący dlatego, że jest nieprzewidywalny. Dramaturgia ostatniego meczu z Radzionkowem była niesamowita. Ten mecz mógł się zakończyć w każdy możliwy sposób. Przegraliśmy 0:1, ale równie dobrze mogło być 0:5, bo okazji gościom nie brakowało. Piaśt wcale nie był gorszy i spokojnie mogliśmy wygrać 5:0. Niestety, zabrakło nam skuteczności, a piłka wpadła jedynie do naszej siatki i to zupełnie niepotrzebnie, w efekcie głupiego błędu gliwickiej obrony.

Do ostatniej sekundy meczu miałem nadzieję przynajmniej na remis. Chłopcy nie odpuszczali i wypracowywali znakomite sytuacje. Nie pamiętam już ile razy zrywałem się z krzesła krzycząc, ale piłka odbijała się od słupka, czy poprzeczki. Tego dnia szczęście stanęło po stronie rywali. Bo nazwać tego wyniku sprawiedliwym nie można.

Gliwicka twierdza została zdobyta. Dobra passa Piaśta Gliwice została przerwana. Straciliśmy miejsce lidera. I co z tego? Nic. Absolutnie nic. Piłka wciąż jest w grze, a ja jestem przekonany, że "Piaśtunki" jeszcze pokażą na co je stać. Jerzy Dudek, który po raz kolejny siedział na trybunach, powiedział, że walka o awans będzie przypominać przeciąganie liny. Dwa kroki do przodu - jeden krok w tył. Jestem przekonany, że nasz zespół nie odpuści i wytrzyma do końca.

Szkoda, że nie potrafią wytrzymać kibice. Łatwo jest kochać zwycięzców, gorzej, kiedy trzeba zespół wspierać w trudnych chwilach. To hańba, kiedy kibic odwraca się od swoich piłkarzy plecami i opuszcza stadion przed zakończeniem meczu. Prawdziwi kibice zostają z drużyną na dobre i na złe. Wierzą do końca. Tymczasem młyn opustoszał. Na ile to wpłynęło na morale piłkarzy? Czy Buryan uderzyłby celniej gdyby kibice śpiewali? Nie wiem. Ale jedno wiem na pewno. W końcówce meczu na płycie boiska dominował Piaśt Gliwice, a na trybunach najlepszego stadionu na Śląsku, dominowała garstka gości z Radzionkowa. Wstyd.

I szczerze mówiąc, nie chcę słuchać tłumaczeń. Że niby ochrona zawiniła, że zarząd jest zły, że piwo się skończyło. W desperackiej walce o punkt piłkarze zostali sami. I tylko to się liczy. Niesmak pozostał, choć zwykle na gliwickich kibiców nie można narzekać.

Ktoś myśli, że piłkarze nie dali z siebie wszystkiego. Wydaje się komuś, że im nie zależy? Byłem w szatni po meczu. Takiej znaczącej ciszy tam jeszcze nigdy nie było. Kto nie widział ich twarzy, spojrzeń i gestów nigdy nie zrozumie, że dla nich ta porażka była najgorsza.

Wiedziałem, że Piaśt Gliwice prędzej czy później przegra mecz, bo nie można wszystkich spotkań wygrywać. Ryzyko porażki jest w kalkulowane w zabawę i to nie powód, żeby od razu załamywać ręce i spisywać zespół na straty. Ja, nadal wierzę w tę drużynę. Może nawet bardziej niż wcześniej. Chłopaki - jestem z Wami.



fot. I.Dorożański

Krzysztof Turzański  
redaktor naczelny

*Derby zawsze rządzą się swoimi prawami. Niebiesko-czerwoni walczyli jak lwy, stwarzali sytuacje i strzelali na bramkę. Niestety, piłka jak zaczarowana, nie chciała wpaść do siatki. Goście mieli więcej szczęścia i zdobyli gliwicką twierdzę. Odnieść zwycięstwa jest łatwo - trzeba umieć ponosić porażki i walczyć dalej. Piaśt Gliwice nie odpuści. Do samego końca.*

# TRUDNY PRZECIWNIK

Dotychczasowa statystyka spotkań bezpośrednich jest niekorzystna dla Piasta Gliwice. Dwa bezbramkowe remisy i jedna porażka. Podczas piątkowego spotkania niebiesko-czerwoni zamierzają zmienić ten bilans. Ale piłkarze Floty Świnoujście też mają swoje ambicje.

To nie będzie łatwe spotkanie. Flota Świnoujście ma ponad pół wieku historii i jest to jeden z najlepszych klubów w Województwie Zachodniopomorskim. Praktycznie przez większość swojego istnienia występowała w III lidze, częściej ocierając się o IV, niż o II.

Największymi sukcesami klubu są jednak dwa 7 miejsca w I lidze, w sezonie 2008/2009 oraz 2009/2010, oraz 1/8 Pucharu Polski w sezonie 2003/04, w którym Flota wyeliminowała między innymi ŁKS Łódź i Widzew Łódź.

- To dobry, poukładany zespół od lat plasujący się w czołówce. Stabilny skład i zgranie powodują, że jest to niebezpieczny rywal. Będziemy przygotowani do tego spotkania. Po porażce z Ruchem Radzionków nie stać nas już

na więcej wpadek. Ten mecz musimy po prostu wygrać - mówi Marcin Brosz, trener Piasta Gliwice.

Dobra wiadomość dla piłkarzy i kibiców jest taka, że w rundzie wiosennej Flota nie wygrała ani jednego spotkania. Większość pojedynków



Historia dotychczasowych spotkań Piasta Gliwice z Flotą Świnoujście nie nastraja optymistycznie.

zremisowała, ale miała także dwie porażki. Z naszymi gośćmi można wygrać, ale łatwo nie będzie. Flota ma swoje ambicje i w piątek będzie chciała powalczyć o punkty.

- Chcemy przełamać naszą złą passę i w końcu wygrać mecz. Zdaję sobie sprawę, że Piast złapał wiatr w żagle i walczy o awans, ale Ruch

Radzionków pokazał, że takie spotkania można wygrywać. Wyjdziemy na boisko po to, żeby dać z siebie wszystko i dobrze zaprezentować się na pięknym, gliwickim stadionie - mówi Krzysztof Pawlak, trener Floty Świnoujście.

Założenia taktyczne i przy-

gotowanie to jedno, a praktyka to zupełnie coś innego. Wszystkie plany weryfikuje to, co dzieje się na boisku. Jaki ostatecznie zapadnie wynik przekonamy się w piątek. Na stadion zapraszamy na godzinę 19.00. Piast Gliwice ma jeden, wyjątkowy atut. Swojego 12 zawodnika, czyli niebiesko-czerwonych kibiców.

Reklama

**ekoMAX**  
Sp. z o.o.  
www.ekomax.com.pl

Ekomax – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działa na polskim rynku już od przeszło 10 lat i od początku swojego istnienia systematycznie rozwija się i aktywnie kreuje swoją przyszłość. Posiada tytuł przedsiębiorstw Fair Play oraz certyfikat Systemu Zarządzania Jakością zgodną z normami ISO 9000.

Na tle konkurencji Ekomax wyróżnia się dynamiką rozwoju, skutecznym reagowaniem na potrzeby rynku i zespołowym podejściem do klienta. Podczas gdy dział gospodarki odpadami rozwiązuje problemy firm z odpadami przemysłowymi, zapewniając ich odbiór, transport i odzysk bądź unieszkodliwienie – dział ochrony środowiska dba o zgodne z odpowiednimi przepisami prawa uregulowanie sytuacji formalno-prawnej przedsiębiorstw w tym zakresie. Równocześnie dział produkcji w kooperacji z nowoczesnym zakładowym laboratorium, wykorzystując technologie odzysku części odpadów do produkcji ekologicznych (a zarazem ekonomicznych) produktów ropopochodnych i chemii przemysłowej. Dział sprzedaży natomiast dystrybuje te wysokiej jakości produkty klientom z branż budowlanych, ogrodniczych, czy samochodowych. Na wszystkich etapach gra toczy się przede wszystkim o wysoki standard ochrony środowiska w polskiej gospodarce.

- Jako zapaleni kibice, ale i ambitni gracze na polu biznesowym, z radością przystąpiliśmy do inicjatywy Business Clubu Piasta Gliwice – mówi Stanisław Gusza, prezes firmy.

REKLAMA  
W PIASCIE

15 tys. egz.

509-234-972

PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn

Redaguje zespół  
redaktor naczelny:  
Krzysztof Turzański  
0509-234-972

Redakcja:  
ul. Okrzei 20  
Gliwice 44-100

Wydawca:  
Gliwicki Klub Sportowy „Piast” S.A.  
Gliwice 44-100  
ul. Okrzei 20

Druk:  
Polskapresse  
ul. Baczyńskiego 25A  
41-203 Sosnowiec-Milowice

Nakład: 15 000 egzemplarzy

Materiałów niezamówionych  
- redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo  
do skracania i redagowania  
nadesłanych tekstów.

Zapraszamy do współpracy.

Kontakt:  
redakcja@piast-gliwice.eu  
0509-234-972

## Mistrzowska Oferta!

### Kampania od 400 zł netto.\*

\*Dotyczy jednego z czterech telebimów zlokalizowanych w Gliwicach:

1. Skrzyżowanie Jagiellońska/Dworcowa (Plac Piastów).
2. Skrzyżowanie Dworcowa/Wyszyńskiego.
3. Skrzyżowanie Pszczyńska/Pocztowa.
4. Okolice Dworca PKP.

\*spot długości 15 sekund, esmisja co 6 minut, długość kampanii: 1 tydzień.

tel. (32) 441-90-19

www.ledywgliwicach.pl

# DERBY DLA RADZIONKOWA

Okazji nie brakowało, ale tym razem szczęście sprzyjało gościom

## Piłkarze Piasta Gliwice musieli przypomnieć sobie gorzki smak porażki. Padł wynik 0:1

Po dwóch tygodniach na szczycie Piast nie jest już liderem rozgrywek. Wszystko z powodu przegranej meczu z Ruchem Radzionków.

- Przegraliśmy ważny mecz, który planowaliśmy rozegrać inaczej. Nie szukamy winnych. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Chcemy się zrehabilitować w następnym meczu, to jest nasz cel. Nie szukałbym przyczyn w osłabieniach, mieliśmy swoje okazje, których nie wykorzystaliśmy, a rywal zagrał konsekwentnie. To był główny powód porażki - uważa Marcin Brosz, trener Piasta Gliwice.

"Cidry" od zawsze były niewygodnym rywalem dla gliwiczian, co potwierdziły małe derby Górnego Śląska. Obie drużyny stworzyły wiele dogodnych sytuacji strzeleckich, ale bramka padła tylko jedna. W 28 minucie uderzył z rzutu wolnego Danielewicz, piłka przeszła obok niezdecydowanych gliwickich defensorów i wpadła do siatki tuż obok zdezorientowanego Jakuba Szmatały. Niebiesko-czerwoni do ostatnich minut próbowali odmienić losy meczu, jednak goście umiejętnie się bronili i utrzymali rezultat.

- Mieliśmy swoje sytuacje i powinniśmy je wykorzystać. Inna rzecz, że Ruch zagrał dobry mecz. Było ciężko, a piłka nie chciała wpaść do bramki Ruchu. Z minuty na minutę grało się nam coraz ciężiej i po prostu przegraliśmy - mówi Wojciech Kędziora.

A na początku nic nie zapowiadało takiego przebiegu spotkania. Piłkarze Piasta ruszyli do ataku i stworzyli sobie dogodne sytuacje. Cichman wrzuca piłkę w pole karne Radzionkowa,

ta odbija się od obrońców, na wprost niej staje niepilnowany Ruben, który z jedenastu

rozstrząsał, bo przecież nie wszystko stracone. - Spokojnie. Wygrywamy to ludzi na rękach



W spotkaniu z Ruchem Radzionków nie brakowało dobrych okazji. Zabrakło bramek.

metrów nie zdołał jednak pokonać Kiełpina! I ponownie Ruben strzela z ostrego kąta. Futbolówka odbija się od poprzeczki, potem od słupka, jednak nie przekracza linii bramkowej. Im bliżej końca meczu - tym gwałtowniejsze ataki "Piastunek". Już w doliczonym czasie gry Buryan został sam na sam z Kiełpinem, ale uderzył prosto w bramkarza!

Reakcje kibiców podzielone. Młyn wyszedł przed końcowym gwizdkiem sędziego. Na facebooku pojawiły się gorzkie komentarze, ale przynajmniej niektórzy zachowują zdrowy

nosicie. Nasi bez honoru nie przegrali. Piasta stać na awans. Za kilka dni Flota, więc trzeba wspierać drużynę na wyżynach i nizinach, niezależnie od tego czy wygrywa czy nie! - napisał Konrad Żurowski.

Wśród piłkarzy zapanowały minorowe nastroje, ale trener uspokaja.

- Stało się. Trzeba przeanalizować błędy, wyciągnąć wnioski i grać dalej. Mecz trzeba było wygrać, nie udało się - trudno. Idziemy dalej - przekonuje Brosz.

## Tabela

1. Liga 2011/2012 - kolejka 28

DRUŻYNA	P	Br
1. Termalica Bruk-Bet Nieciecza	52	37-19
2. Pogoń Szczecin	49	45-26
3. Piast Gliwice	49	43-34
4. GKS Bogdanka	46	43-32
5. Zawisza Bydgoszcz	46	39-34
6. Kolejorz Stróże	44	30-26
7. Arka Gdynia	41	44-34
8. Flota Świnoujście	37	32-31
9. Ruch Radzionków	37	35-39
10. Warta Poznań	36	33-31
11. Sandecja Nowy Sącz	36	33-35
12. GKS Katowice	34	30-30
13. Dolcan Ząbki	33	34-39
14. Wisła Płock	33	34-38
15. Olimpia Grudziądz	33	35-34
16. Polonia Bytom	28	30-44
17. KS Polkowice	25	28-49
18. Olimpia Elbląg	18	22-52

Najbliższe spotkanie: 4 maj  
Piast Gliwice vs Flota Świnoujście

# PIWO DLA PIŁKARZY? JEST CAŁKOWICIE ZAKAZANE

Grzegorz Zydek jest wykładowcą Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, gdzie pracuje nad doktoratem poświęconym tematyce żywienia w sporcie. Jako dietetyk sportowy od czterech lat pracuje w sztabie trenera Marcina Brosza, od dwóch lat dba o potrzeby żywieniowe i zajmuje się suplementacją piłkarzy Piasta Gliwice.

### - Piłkarze jedzą inaczej niż my?

- Jedzą zdrowiej. Tylko dobre, nieprzetworzone produkty. Zamiast frytek - kasza gryczana lub naturalny ryż, zamiast schabowego - pierś z kurczaka lub polędwica wołowa. Absolutnie zakazany jest alkohol.

### - Nawet piwa nie mogą wypić?

- Absolutnie nie. Piwo jest tuczące, moczopędne i zakwasza organizm, upośledzając regenerację organizmu. Jeśli chłopcy chcą być w najwyższej formie na meczu, nie wolno im pić. Piwa wszyscy napijemy się po awansie.

### - I trzymają się tych zasad?

- Dają z siebie wszystko, na boisku i poza nim. Pracujemy razem od dwóch lat, więc oni dobrze wiedzą jak dbać o siebie i jak się odżywiać. Ufam im całkowicie. Przed meczem, na zgrupowaniu, nie ma już możliwości aby się wylamać. Wszystko jest starannie zaplanowane i w pełni kontrolowane.

### - Czyli...

- Przed meczem jedzą trzy posiłki: śniadanie, drugie śniadanie i obiad. Nie mogą być przejedzeni, ale muszą uzupełnić rezerwy glikogenu mięśniowego. Ostatni posiłek jedzą cztery godziny przed meczem. Dlaczego? Proces trawienia kosztuje wiele energii, a oni jej potrzebują na boisku.

### - Takie drobne rzeczy mają znaczenie?

- Piłkarze dają z siebie wszystko. Pracują ponad normę, poruszając się na granicy możliwości. W takiej sytuacji, każdy najmniejszy błąd może ich wiele kosztować. Nie wystarczy spożywać odpowiednie napoje, batony i odżywki, trzeba nawet pilnować właściwej kolejności.

### - Dlaczego to takie istotne?

- To są sportowcy, mają większe potrzeby niż inni ludzie. Potrzebują więcej białka, więcej dobrych węglowodanów. To nie są kulturyści, są to innego rodzaju odżywki. Przede wszystkim chodzi o uzupełnienie glikogenu mięśniowego. Do tego białka, węglowodany, aminokwasy, a także preparaty przyspieszające spalanie tkanki tłuszczowej i wspierające budowanie mięśni.

### - Preparaty przyspieszające spalanie tłuszczu? Przecież oni są szczupli!

- Są, ale wymaga to ciężkiej pracy i odpowiedniej suplementacji. Nikt w zespole nie odstaje od pozostałych i wszyscy

mieszczą się w normie. Wyśrubowanej normie. Tkanka tłuszczowa piłkarzy nie przekracza 10 procent. Mało kto osiąga takie wartości. Dla porównania, norma fizjologiczna dla mężczyzn to 15 do 20 % oraz kobiet 20 do 25 %, ale tak naprawdę mało kto się w niej mieści.

### - Czy oni głodują?

- W żadnym wypadku. Muszą dostarczać do organizmu wszystkie niezbędne składniki. Po prostu ograniczamy to, czego nie potrzebują. Dobre odżywianie, suplementy i ciężki trening przynoszą takie efekty. Mięśnie to tkanka aktywna, tłuszcz to jest zbędny balast, po co piłkarze mają biegać z plecakiem... Natomiast nikt nie chodzi głodny. Po meczu, nawet jeśli jest późno, zalecam solidną kolację. Wyjątkowo mogą pozwolić sobie na więcej: pizza, spaghetti, jakiś deser.

### - Jakie znaczenie dla sukcesu piłkarzy ma suplementacja i właściwe odżywianie? Da się to w ogóle ocenić?

- To trudny temat, bo każdego piłkarza traktuję indywidualnie. Inne potrzeby mają bramkarze i napastnicy. Inne obrońcy. Różne są też indywidualne potrzeby organizmów. Piłka to sport, w którym liczą się umiejętności techniczne, a nie tylko motoryka i wydolność fizyczna. Gdybym miał jednak to oceniać to właściwa dieta, suplementacja mogą mieć wpływ na poziomie 10, a nawet 20 procent.



# NIEBIESCY - ZAGRAJĄ W GLIWICACH

Ruch Chorzów podpisał umowę, a inne kluby stoją w kolejce

**Możliwości rozwoju klubu poprawi nowy sponsor - Browary Tyskie, które dostarczają kibicom piwo**

Na Śląsku nie ma takich stadionów jak nasz, nic więc dziwnego, że coraz częściej słychać głosy, że zespoły z poza miasta chciałyby tu rozgrywać swoje mecze. Stadion w Gliwicach, jako swój rezerwowo, wskazał Ruch Chorzów. I podpisał umowę na wynajem stadionu Piasta Gliwice na sezon 2012/13. Plotkuje się także o podobnych zamysłach Podbeskidzia i GKS-u Tychy.

Wcześniej w Gliwicach swoje mecze chciał na naszym stadionie rozgrywać Górnik Zabrze.

- *Faktycznie oferujemy taką możliwość i prowadzimy rozmowy z kilkoma klubami, ale są to rozmowy poufne, więc nie możemy rozmawiać o szczegółach* - mówi Jarosław Kołodziejczyk, wiceprezes Piasta Gliwice.

Ruch Chorzów podpisał umowę na rok, ale prawdopodobnie zostanie w Gliwicach dłużej. Nowoczesny stadion Piasta spełnia wszelkie wymagania - nie tylko dotyczące organizacji spotkań ligowych, ale także europejskich pucharów. Podpisana umowa jest poufna, ale wiadomo, że chorzowski klub zostawi w Gli-

wicach duże pieniądze.

- *Taka forma współpracy jest korzystna dla miasta oraz dla*

mówi Kołodziejczyk.

Wcześniej nie udało się nawiązać współpracy z Górnikiem

także prezes zabrzańskiego klubu, ale do sfinalizowania umowy nie doszło z powodu sprzeciwu

nie koniec dobrych wiadomości. Tyskie Browary Książęce należące do Kompani Pivowarskiej S.A. dołączyły do grona sponsorów Piasta Gliwice. Od meczu z Radzionkowem tyski browar dostarcza podczas spotkań gliwickiej jedenastki piwo o zawartości poniżej 3,5 procent, które można kupić w punktach cateringowych. Tyskie poza dostarczaniem piwa wesprze finansowo Piasta Gliwice.

Dla gliwickiego klubu kolejnym wielkim krokiem mogłaby stać się szkółka piłkarska... Jerzego Dudka. O tym, że słynny bramkarz ma takie zamiary mówi się od dawna, trudno było jednak uwierzyć, że akademia piłkarska mogłaby powstać w Gliwicach. Sam zainteresowany nie zaprzeczył, a dziwnym trafem piłkarze kończą kursy trenerskie, a zarząd klubu przygotowuje się do podobnego projektu.

- *Stawiamy przed sobą ambitne cele i mamy wiele ciekawych pomysłów. Klub nieustannie się rozwija, a ja nie widzę powodu, dla których mielibyśmy mówić o granicach tego rozwoju* - przekonuje Kołodziejczyk.



Stadion Piasta został wynajęty dla piłkarzy Ruchu Chorzów. W ten sposób już mamy w Gliwicach ekstraklasę...

klubu. Stadion musi pracować i na siebie zarabiać. O korzyściach promocyjnych nawet nie mówię -

Zabrze, który chciał rozgrywać mecze w Gliwicach. Chęć wyrazili kibice Górnika, starania podjął

kibiców Piasta. Ruch Chorzów spotkał się tutaj z zupełnie innym przyjęciem. Jednocześnie to

## MOJE MARZENIE - SZKÓŁKA PIŁKARSKA

Jerzy Dudek już po raz trzeci z trybun oglądał mecz Piasta. Przyjeżdża ze względu na brata, jest kibicem Piasta Gliwice, czy jest jeszcze jakiś inny powód?

- **Jakie wrażenia po meczu?**

- *W porządku. Jest fajna atmosfera, duże oczekiwania ze strony kibiców, piłkarzy, trenerów i działaczy. Widać, że ten awans jest potrzebny.*

- **A jest realny?**

- *Skoro zespół został liderem to na pewno jest realny. Ale tu będzie walka do samego końca. To jest jak przeciąganie liny. Krok w do tyłu, dwa kroki do przodu. Kto pierwszy puści linę przegra. Jeśli wystarczy determinacji, to kto wie? Właśnie Piast się cofnął, zobaczymy czy w kolejnym meczu zrobi krok do przodu.*

- **A jak ocenia Pan piłkarzy?**

- *Chłopcy robią pozytywne wrażenie, chociaż to trudno ocenić, bo to I liga. Z całym szacunkiem, ale to nie jest ten poziom rozgrywek. Z tego co widziałem problemem jest czasami brak umiejętności, brak skutecznego wykończenia akcji, ale za to jest ogromna wola walki i determinacja. Tym można dużo nadrobić. Poza tym widać dużo pozytywów w ich grze - jest ok, a będzie jeszcze lepiej.*

- **Ale bez huraoptymizmu?**

- *Z tych meczy, które tu widziałem, najlepsze wrażenie zrobiła na mnie Termalica. To dobrze poukładana drużyna, w którą dobrze zainwestowano. Nie można myśleć o awansie bez pieniędzy. Są po prostu niezbędne.*

- **Z bratem jesteście w stałym kontakcie?**

- *Rozmawiamy, dzwoniemy. Darek pyta o różne rzeczy, konsultuje niektóre tematy, szuka pomysłów i sprawdza, czy jego koncepcje mają sens. Można powiedzieć, że korzysta z mojego doświadczenia.*

- **Czyli na zapleczu mamy dwóch Dudków?**

- *Nie, raczej nie. Tu najważniejszy jest młody, zdolny trener, czyli Marcin Brosz, którego wspiera mój brat. Ja tu jestem prywatnie.*

- **A jakie Pan ma plany na przyszłość?**

- *Dużo podróżuję, dopiero wróciłem z Hiszpanii, czekam niecierpliwie na Euro. Będziemy mieli wiele sportowych emocji.*

- **Przecież Pan wie, że nie o takie plany pytam.**

**Wraca Pan na boisko?**

- *Nie wiem czy wrócę na boisko, ale z pewnością chciałbym zostać przy piłce. Myślę o własnej szkółce piłkarskiej. Akademii Jerzego Dudka. To takie moje marzenie, które chciałbym zrealizować?*

- **Może u nas... Gliwice mają szansę?**

- *Jasne. Jestem stąd i nie wyobrażam sobie robienia tego poza Śląskiem. Mamy tutaj wielu młodych, zdolnych ludzi i prawdziwy potencjał. Chciałbym dać im szansę.*

- **Życzę spełnienia marzeń. Najlepiej w Gliwicach, bo nam się marzy, żeby Jerzy Dudek realizował swoje marzenia u nas.**

- *Niewykluczone. To wspaniałe miejsce, super atmosfera i duże możliwości. Miejmy nadzieję, że będzie się to wszystko działo wcześniej niż później.*

- **A tymczasem do zobaczenia na meczach.**

- *Oby wkrótce w ekstraklasie.*



Jurek Dudek na trybunach Piasta Gliwice

### Goście z UK

Stadion miejski w Gliwicach odwiedziło dwóch Anglików. Nie była to oficjalna wizyta, ale realizacja hobby. Swoją urlop spędzają odwiedzając najciekawsze stadiony w całej Europie. Planując wycieczkę po Polsce i Czechach zdecydowali się zajrzeć także do Gliwic, żeby obejrzyć najnowocześniejszy stadion na Śląsku. Pracownicy Piasta z przyjemnością oprowadzili ich po obiekcie.

- *Widziałem ponad 900 stadionów w całej Europie. Jasne, że jest wiele większych, piękniejszych obiektów, ale ten jest naprawdę ciekawy i funkcjonalny. Gdyby taki stadion był w moim rodzinnym mieście byłbym szczęśliwy* - mówi Scott Hammon.

Goście zabiorą ze sobą do Anglii kilka zdjęć i dobre wrażenia. A nam przybył jeden więcej powód do dumy. Nasz stadion może się podobać, nie tylko w Polsce...

# KUP BILET PRZEZ INTERNET

www.biletypiastrgliwice.eu

**Na każdy mecz bilety przez internet kupuje niewiele, bo około 150 osób**

Sprzedż internetowa biletów na mecze Piasta Gliwice jak do tej pory nie spełnia oczekiwań, chociaż coraz więcej ludzi przekonuje się do tego sposobu kupowania biletów. Bo metoda jest prosta, tania i... nie generuje kolejek przy kasach. Może więc warto spróbować? Kup bilet przez internet - zachęcamy do tego wszystkich kibiców.

Bilety kupujemy na prostej i przejrzystej stronie, a zakup biletu nie generuje żadnych problemów.

Kibice posiadający karty kibica po zakupieniu i zapłaceniu za bilet na wybrany mecz nie muszą odbierać biletu w kasach przedsprzedaży lub w kasach w dniu meczu na stadionie GKS Piast Gliwice. Bilet na wybrany mecz jest automatycznie doładowany do posiadanej przez kibica karty kibica.

- W przedsprzedaży nie ma długich kolejek do kas, ale z kartą kibica w ogóle nie trzeba iść do kasy. Można przyjść na kilkanaście minut przed meczem i od razu wejść na stadion. Warto spróbować takiego rozwiązania - uważa Kamil Garbala, z marketingu Piasta Gliwice.

To analogiczna sytuacja jak z bankowością elektroniczną. Wszyscy korzystający z dostępu internetowego do konta osobistego już dawno zapomnieli o uciążliwościach związanych z kolejkami, jakie tworzą się w bankach.

Dlatego zachęcamy do zakupu biletów przez internet. Im więcej osób skorzysta z tego rozwiązania - tym sprawniej będzie przeprowadzana sprzedaż biletów. Zmniejszą się kolejki, a kibice będą zadowoleni.

Najtrudniejszy jest pierwszy raz. Kibice, którzy nie posiadają jeszcze karty kibica po zakupieniu i zapłaceniu za bilet na wybrany mecz muszą odebrać



Kupowanie biletu na mecz nigdy nie było prostsze, a transakcja krótsza. XXI wiek.

kartę kibica wraz z biletami w kasach. Po wyrobieniu karty kibica przy następnych zakupach biletów online kibice nie muszą już nigdzie odbierać zakupionych biletów tylko kierują się do bram wejściowych wybranego przez siebie sektora.

Karta kibica kosztuje 10 zł. Do zakupu biletu i wyrobienia karty kibica niezbędne jest posiadanie dowodu osobistego lub prawa jazdy, a w przypadku osób niepełnoletnich: obecność prawnego opiekuna nieletniego wraz z dowodem osobistym lub prawem jazdy oraz legitymacja szkolna nieletniego wraz z numerem PESEL nieletniego.

- Jedynym ograniczeniem w sprzedaży internetowej jest czas. Zamówić bilet

można na 48 godzin przed spotkaniem, a zapłacić trzeba 24 godziny przed meczem. To wymóg systemu wynikający z konieczności księgowania pieniędzy. Innych ograniczeń nie ma. Już dziś można w ten sposób kupić bilet na każde, nawet ostatnie spotkanie Piasta Gliwice w tej rundzie - tłumaczy Garbala.

Kupujemy bilety przez internet! Zachęcamy Państwa do wypróbowania tej możliwości. Nie taki diabeł straszny jak go malują. System jest niezawodny, sprawny i prosty w obsłudze.

**www.biletypiastrgliwice.eu**

Na Flotę Świnoujście rezerwujemy bilety już dziś - oczywiście przez internet.

## Horoskop kibica



**Baran 21.03 – 19.04**

Maj będzie atrakcyjnym miesiącem pod względem emocjonalnym i Twoje relacje z bliskimi będą bardzo intensywne. Rada: kolory niebieski i czerwony są bardzo twarzowe, więc wkładaj je na spotkania z bliskimi.



**Byk 20.04 – 20.05**

Szalone tempo wydarzeń majowych umilać będzie towarzystwo przyjaciół, którzy zawsze o Tobie pamiętają. Układ planet sprzyjać będzie wiernym kibicom spod znaku byka. Rada: nie szczędź gardła dopingując swojej drużynę.



**Bliźnięta 21.05 – 21.06**

Sprzyjający czas na zintensyfikowanie spotkań towarzyskich w plenerze. Uważaj na kalorie ukryte w kolorowych napojach, chociaż zawarta w nich witamina B wspomaga przemianę materii. Rada: nie odkładaj spraw na ostatnią chwilę - unikniesz niepotrzebnego stresu.



**Rak 22.06 – 22.07**

W maju gotówka będzie spływała do Ciebie szerokim strumieniem. Nie bój się więc inwestować w dobrą zabawę ze znajomymi. Na stadionie - oczywiście. Rada: pozwól sobie na trochę swobody - śpiewaj dla niebiesko-czerwonych.



**Lew 23.07 – 22.08**

Pod koniec maja planety obdarzą Cię wspaniałym nastrojem. Znowu poczujesz w sobie radość i energię. Nie pozwól szefowi zepsuć Ci tego nastroju. Rada: internet usprawnia życie - można uniknąć stania w kolejkach po bilet na mecz.



**Panna 23.08 – 22.09**

Intensywny początek miesiąca i ciągły pośpiech zostanie wynagrodzony odprężeniem już w połowie maja. Jeśli myślisz o awansie i sukcesie - wszystko jest w zasięgu ręki. Rada: autosugestia jest potęgą. Tylko Piast!



**Waga 23.09 – 22.10**

Miesiąc sprzyjający randkom, zabawom i podróżom. Zaproponuj partnerce wspólne wyjście. Zapewnij jej emocje, które wzmacniają wzajemne relacje. Rada: kup swojej pani coś ładnego. Nie musi to być kolosa z brylantów. Wystarczy niebiesko - czerwony szalik.



**Skorpion 23.10 – 21.11**

To, co postanowisz ma szansę się spełnić. Nie obawiaj się zmian i przyjmij je z optymizmem. Chociaż nie wszystko złoto co się świeci, to dobry czas aby o nie powalczyć. Rada: przyda Ci się trochę więcej ruchu - ruszaj więc na stadion. Piasta...



**Strzelec 22.11 – 21.12**

Jeśli nie spróbujesz - nie dowiesz się z czym masz do czynienia. Masz w sobie dużo pozytywnej energii. Uwolnij ją wspomagając swoją drużynę. Rada: po każdej burzy musi zaświecić słońce, a po każdym spadku, kiedyś musi przyjść awans.



**Koziorożec 22.12 – 19.01**

Skup się na relacjach z kumplami. Wykaż się zmysłem organizacyjnym oraz zapobiegliwością. Zbierz grupę znajomych i razem będziecie wspomagać niebiesko-czerwonych. Rada: zakupy „za pięć dwunasta” nie zawsze oznaczają promocję last minute.



**Wodnik 20.01 – 18.02**

Majowe spotkania z orzełkiem wniosą wiele urozmaicenia do Twojego życia. W pierwszej dekadzie maja planety sprzyjać będą wszystkim wodnikom walczącym z nałogami. Rada: piłkarskie emocje pozytywnie uzależniają - z tym nałogiem nie zrywaj nigdy.



**Ryby 19.02 – 20.03**

Najbliższe dni sprawią, że rozwiążesz swoje problemy. Czeka Cię miła niespodzianka. Majowe weekendy poprawią Ci humor. Nie zapomnij szalika na wieczorne wypadki z kumplami. Rada: posłuchaj swojej intuicji, kup bilet na mecz dla siebie i swego przyjaciela. Na pewno to doceni.

## NOWI KIBICE, WIĘKSZE WSPARCIE

Piłkarze Piasta Gliwice w walce o awans do ekstraklasy potrzebują wsparcia kibiców. Dlatego zapraszamy na stadion osoby, które dotąd nie były jeszcze na meczu naszej drużyny. Mieszkańcy, którzy jeszcze nigdy nie widzieli takiego widowiska na żywo i nie figurują w bazie danych klubu, na mecz mogą wejść za darmo. Z tej propozycji skorzystało już ponad 2 tysiące osób, a najbliższa okazja już w piątek. Stadion jest bezpieczny, atmosfera jest wspaniała, więc na mecz zapraszamy dzieci, młodzież i całe rodziny.

- Mecze Piasta to dobra, ciekawa piłka, a także dramaturgia wydarzeń i sportowe emocje. Jest okazja to zobaczyć na żywo. Proszę naszych wiernych kibiców, żeby przekonywali do tego swoich znajomych, przyjaciół i rodziny. Im więcej kibiców na stadionie, tym lepszy doping i atmosfera - mówi Przemysław Plisz, rzecznik prasowy Pi-

asta Gliwice.

Aby odebrać wejściówki na mecz Piasta Gliwice z Flotą Świnoujście wystarczy pokazać w kasie dowód osobisty. Ponieważ pierwszy zakup biletu wiąże się z koniecznością wprowadzenia wszystkich danych do systemu - wydłuża się czas obsługi kibiców. I tworzą się kolejki. Dlatego wejściówki można nabywać tylko w czasie przedsprzedaży. Bezpośrednio przed spotkaniem nie będą już wydawane.

Na koniec informacja, że baza kibiców Piasta Gliwice liczy już 16 000 użytkowników! I z pewnością nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Raz jeszcze zapraszamy wszystkich mieszkańców na mecze rozgrywane na obiekcie przy ul. Okrzei. Wasza obecność i wsparcie jest potrzebne gliwickiej jedenastce, walczącej o drugi w historii awans do Ekstraklasy.



Niebiesko-czerwone trybuny...

Rozmowa ze stoperem  
zespołu Piasta Gliwice  
Łukaszem Krzyckim

# STO SPOTKAŃ I KONTUZJA

- Na liczniku spotkań niedawno stuknęła ci setka.

- Nie liczyłem tego, a dowiedziałem się o tym jubileuszu ze strony internetowej. Natomiast prezesi całkowicie zaskoczyli mnie przed meczem wręczeniem koszulki i kwiatów. To było bardzo miłe. Niestety, na meczu nie było już tak miło. Złapałem kontuzję. Lekarz powiedział, że mam uszkodzony mięsień, ale myślałem, że szybko dojdę do formy, bo jak chodzę normalnie to nic mi nie dokwiera. Niestety, kiedy tylko zaczynam biec, tyłka boli mnie tak, że uniemożliwia mi kontynuowanie treningu. To dla mnie niepokojące.

- I przez to Piast stracił kluczowego zawodnika...

- Wiem, że jestem potrzebny, ale beze mnie drużyna też sobie radzi. Wbrew pozorom mamy wyrównaną kadrę i jeśli ktoś wypadnie za kartki, czy kontuzje to nie ma problemów z zastępstwem. Patrzyłem na ostatnie mecze z boku i muszę powiedzieć, że to dobrze wygląda. Gramy atrakcyjną dla oka piłkę, dużo strzelamy bramek, ale też tracimy. Zawsze coś kosztem czegoś. Gramy ofensywnie, boczni obrońcy podłączają się do tych akcji i zawsze jest ryzyko, że popelnimy jakiś błąd i rywal zaskoczy nas kontrą.

- Uprowadzasz nieco moje pytania, bo właśnie miałem zapytać jak oceniasz grę Piasta?

- Wywalczyliśmy lidera i to jest najlepsza ocena. Ostatni mecz się nie udał, ale nie ma co załamywać rąk. Trzeba grać dalej.

- To nie jest do końca takie proste. Czytasz komentarze w internecie?

- Staram się nie czytać komentarzy. Kiedyś wchodziłem na wszystkie strony internetowe i czytałem, ale nie najlepiej mi to służyło. Teraz skupiam się na grze.

- Kibice twierdzą, że po 60 minucie Piast "siada"...

- To są subiektywne oceny kibiców, ja nie muszę się z nimi zgadzać. Nie wiem czy to widać, ale dużo sił wkładamy w każdą minutę meczu, stosujemy pressing, można powiedzieć, że bez przerwy "siedzimy na przeciwniku". To wszystko odbywa się kosztem sił i bywają momenty, kiedy nie tyle łapiemy zadyszkę, jak twierdzą niektórzy, ale oddech, żeby za chwilę znów zaatakować z pełną mocą.

- Końcówka meczu z Olimpią Grudziądz była dramatyczna. I tylko cudem nie straciliśmy bramki.

- Końcówka... Co mogę powiedzieć? To jest nieodzowny element piłki nożnej. Kiedy drużyna gra w niewielkiej przewadze, przeciwnik nie ma nic do stracenia. Może postawić wszystko na jedną kartę i zrobić wszystko, żeby wywalczyć punkt. Optymistyczny scenariusz - strzelają i zdobywają punkt. Pesymistyczny - tracą z kontry kolejną bramkę. Na ilość punktów to już jednak nie wpływa. Dlatego nie roztrząsałbym tego tak dokładnie. Ja nie widziałem tej "słabości" naszego zespołu, nie "oddychaliśmy rękawami", jak ktoś powiedział. Walczyliśmy do samego końca i wygraliśmy mecz.

- I przegraliście z Ruchem Radzionków. To dopiero było dramatyczne spotkanie.

- Chcielibyśmy o tym jak najszybciej

zapomnieć. I wygrać kolejne spotkanie. Najlepiej wysoko.

- Przed ostatni mecz i w szatni jest euforia. Tańczycie, śpiewacie. Po ostatnim meczu w szatni była... grobowa cisza.

- To są emocje, które podczas oglądania meczu drzemią w tobie i potem chcesz dać im upust. Wylądować się i cieszyć, kiedy okoliczności sprzyjają. To nasz rytuał, po

Ajednocześnie cały czas się uczę. Obserwuję inne mecze podglądając jak grają inni stoperzy, jak się poruszają, co robią.

- Dlaczego tobie zależy na awansie?

- Dla mnie to duża szansa, żeby znowu pokazać się na poziomie ekstraklasy. Chcę przypomnieć o sobie.

- Czym różni się ekstraklasa od I ligi?

- To są rozgrywki na innym poziomie.



Łukasz Krzycki w barwach Piasta Gliwice rozegrał ponad sto spotkań

wygranych meczach. Cieszymy się wspólnie, to cementuje drużynę. A po porażce... No cóż. Była cisza, bo jedyne o czym moglibyśmy rozmawiać to przyczyny tego, co się stało. A to oznacza rozpamiętywanie. Zastanawianie się kto zawinił i co by było gdyby. To zupełnie niepotrzebne.

- Walczycie o awans do ekstraklasy, ale ty już wiesz, jakie to uczucie.

- Byłem w Piaście kiedy awansowaliśmy do ekstraklasy. To było piękne uczucie. Pamiętam jak wróciliśmy z Warszawy i na rynku czekali na nas kibice. Przywitali nas i była szampańska zabawa. Chciałbym móc to powtórzyć. To byłoby spełnienie marzeń.

- Wiele zależy od ciebie. Masz powstrzymać naszych rywali od strzelania bramek. Czujesz presję?

- Nie. Trener dużo uwagi poświęcił stoperom, udzielał wielu wskazówek i zmienił moje podejście do gry. Traktuję to chłodno, koncentruję się na grze i robię swoje.

rozumiemy się bez słów, dlatego na boisku też to wygląda dobrze. Możemy na siebie liczyć, spędzamy razem czas także poza boiskiem i nie ma z tym problemów. A przecież to spora ilość facetów na metrze kwadratowym.

- Ale przecież Piast nie jest twoim rodzimym klubem...

- Jestem wychowankiem GKS-u Tychy i tam stawiałem pierwsze kroki. Do Piasta Gliwice trafiłem jako junior, próbowałem wraz z kolegami wywalczyć dla drużyny ligę wojewódzką, co się niestety nie udało. Potem wróciłem do GKS-u, gdzie zacząłem grać w drużynie seniorów. To była czwarta liga. Do Piasta wróciłem w 2006 roku. Nie ukrywam, że czuję się tu dobrze i swoją przyszłość wiążę z tym klubem.

- A jak to się stało, że w ogóle związałeś się z piłką nożną?

- Gdzieś to drzemało we mnie. Nikt nie pytał czy chciałbym. Piłka leżała w domu i... się zaczęło. Objąłem ściany, grałem z bratem, rodzice mieli z nami siedem światów.

- Nie strofowali?

- Nie. Jak tylko wiek na to pozwolił zapisał mi do klubu. Od 9 roku życia trenuję i od początku miałem plan, żeby grać. Droga nie była prosta i często zastanawiałem się siedząc w szatni ze starszymi kolegami, ilu z nas będzie miało szansę i na jakim szczeblu? Nie zawsze widziałem siebie w tej przyszłości, brakowało wiary i pewności siebie.

- Ale w twoim życiu nie była nie tylko piłka, bo kontynuowałeś naukę.

- Skończyłem studia. Konkretnie Zarządzanie i inżynierię produkcji na Politechnice Śląskiej. Studia były dzienne, więc nie było łatwo pogodzić wszystko ze sobą. I treningi i zajęcia były rano. Sesja to było kombinowanie i układanie grafiku. Na wykłady nie chodziłem, na zajęciach obowiązkowych musiałem się chociaż pokazać, nawet nie zawsze z moją grupą, byle tylko być.

- Oszukiwałeś, bo miałeś wsparcie.

- Żona przecierała mi szlak, bo była na tym samym kierunku, mieliśmy te same przedmioty, więc przynajmniej wiedziałem co było na zajęciach. I miałem materiały. No i pomoc. Nieocenione wsparcie.

- A teraz męczysz się z tobą na stadionie?

- Wiedziała, że trenuję piłkę, ale nie sądziła, że to pochłania tyle czasu. Przychodzi na mecze i kibicuje. Teraz jak nie gram - przychodzimy na mecze razem. W ogóle spędzamy ze sobą każdą chwilę, bo tego czasu wolnego jest mało. Więc trzeba go wykorzystać maksymalnie. Do bólu.

- I jak spędzacie razem czas?

- Zawsze jemy wspólne posiłki, rozmawiamy, obejrzymy jakiś film (mecze też się zdarzają). A w weekendy są mecze. Zdarza się też wyjście do kina, teatru na kabaret, bo lubimy się pośmiać.

- A co w przyszłości? Kariera piłkarska jest krótka.

- Kiedyś narzekałem, że nie chcę być trenerem, dlatego wybrałem Politechnikę a nie AWF. Teraz coraz częściej o tym myślę. Podstawę, czyli kurs trenera zrobiłem. Swoją wiedzę będę poszerzał i zobaczymy co z tego wyniknie.

Tam każdy najmniejszy błąd jest wykorzystywany. A każde potknięcie wychwytyją media, mecz można obejrzeć kilka razy, więc nie można niczego ukryć. Kibice są bardziej wymagający. A w pierwszej lidze, oprócz zapachu pieczonych kiełbasek i setki kibiców nie ma nic.

- W Gliwicach to wygląda inaczej.

- To niesamowite. Na niektórych boiskach w I lidze mecz ogląda 200 osób, a u nas 5 tysięcy. Kibiców mamy rewelacyjnych. Młyn mamy za swoją bramką i to słycać doskonale podczas gry. To podnosi na duchu i motywuje do ofensywnej gry. Dzięki kibicom mam mniej pracy, bo głównie... atakujemy. Nasz stadion, nasi kibice, nasza drużyna, nasza chwila. Nikt nam nie odbierze awansu.

- Wszyscy mówicie to samo. Wyuczone słowa?

- Nie. Po prostu myślimy podobnie. W szatni mogę siedzieć i być z chłopakami,

# ZAPRASZAMY WSZYSTKICH KIBICÓW!



## WIOSENNA PROMOCJA!

DARMOWA KONTROLA STANU  
TECHNICZNEGO TWOJEGO POJAZDU  
w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów

Promocja dotyczy  
wszystkich rodzajów pojazdów.  
Jednocześnie zapewniamy,  
że nie zapomnisz  
o terminie badania  
technicznego.



**SCANIA kibicuje Piastowi Gliwice**

Gliwice, ul. Rybnicka 197 (przy A4)  
gliwice.diagnostyka@scania.pl  
tel. 32/661 03 00 lub 32/661 03 17  
pon. - pt: 8.00 do 18.00, sob. 7.00-15.00

**Miasto Ogród**



## ZAMIESZKAJ NA PIĘKNYM OSIEDLU W GLIWICACH

Osiedle Miasto Ogród zrealizowane jest w zielonej części miasta u zbiegu ulic Kozielskiej i Łąbedzkiej w Gliwicach. To nowoczesny kompleks mieszkaniowy składający się z 4 budynków trzykondygnacyjnych mieszczących po 12 mieszkań w każdym oraz 1-go budynku pięciokondygnacyjnego - 2 klatkowego mieszczącego po 30 i 20 mieszkań w klatce.

Oferta obejmuje mieszkania 2, 3 i 4 pokojowe o zróżnicowanej powierzchni tj; 39 m<sup>2</sup>, 46 m<sup>2</sup>, 55 m<sup>2</sup>, 57 m<sup>2</sup>, 63 m<sup>2</sup>, 73 m<sup>2</sup>, 77 m<sup>2</sup>, 85 m<sup>2</sup>, 92 m<sup>2</sup> oraz 105 m<sup>2</sup>.

**Ceny mieszkań kształtują się od 4 890,00 zł brutto/m<sup>2</sup>.**

Każdy budynek posiada windę, a w części podziemnej znajdują się miejsca parkingowe oraz pomieszczenia gospodarcze. Dodatkowo wzdłuż osiedla dostępne są miejsca postojowe naziemne wyłącznie dla gości mieszkańców. Pamiętaliśmy również o najmłodszych mieszkańcach osiedla, dla których wykonany został plac zabaw zlokalizowany w pobliżu fontanny, która jest motywem dekoracyjnym osiedla.

Do wykończenia budynków użyte zostały naturalne materiały takie jak granit przy wjazdach do garaży, drewno olchowe na elewacji oraz drewniane żaluzje przesuwne zamontowane na balkonach, które są dodatkowym elementem ozdobnym budynków jednocześnie spełniających swoją podstawową funkcję. Elewacja budynków idealnie wkomponowana jest w otaczającą osiedle przyrodę oraz idealnie harmonizuje się z zaprojektowaną zielenią.

Teren osiedla został obsadzony ogromną ilością drzew, kwiatów oraz krzewów. Istnieje możliwość łączenia mieszkań w poziomie oraz wykończenie mieszkań pod klucz przez poleconych architektów wnętrz. W ofercie posiadamy również mieszkania pokazowe, których aranżacja z pewnością pomoże naszym przyszłym klientom wyposażyć nowo zakupione mieszkania.

**ZOSTAŃ NASZYM KOLEJNYM ZADOWOLONYM KLIENTEM**

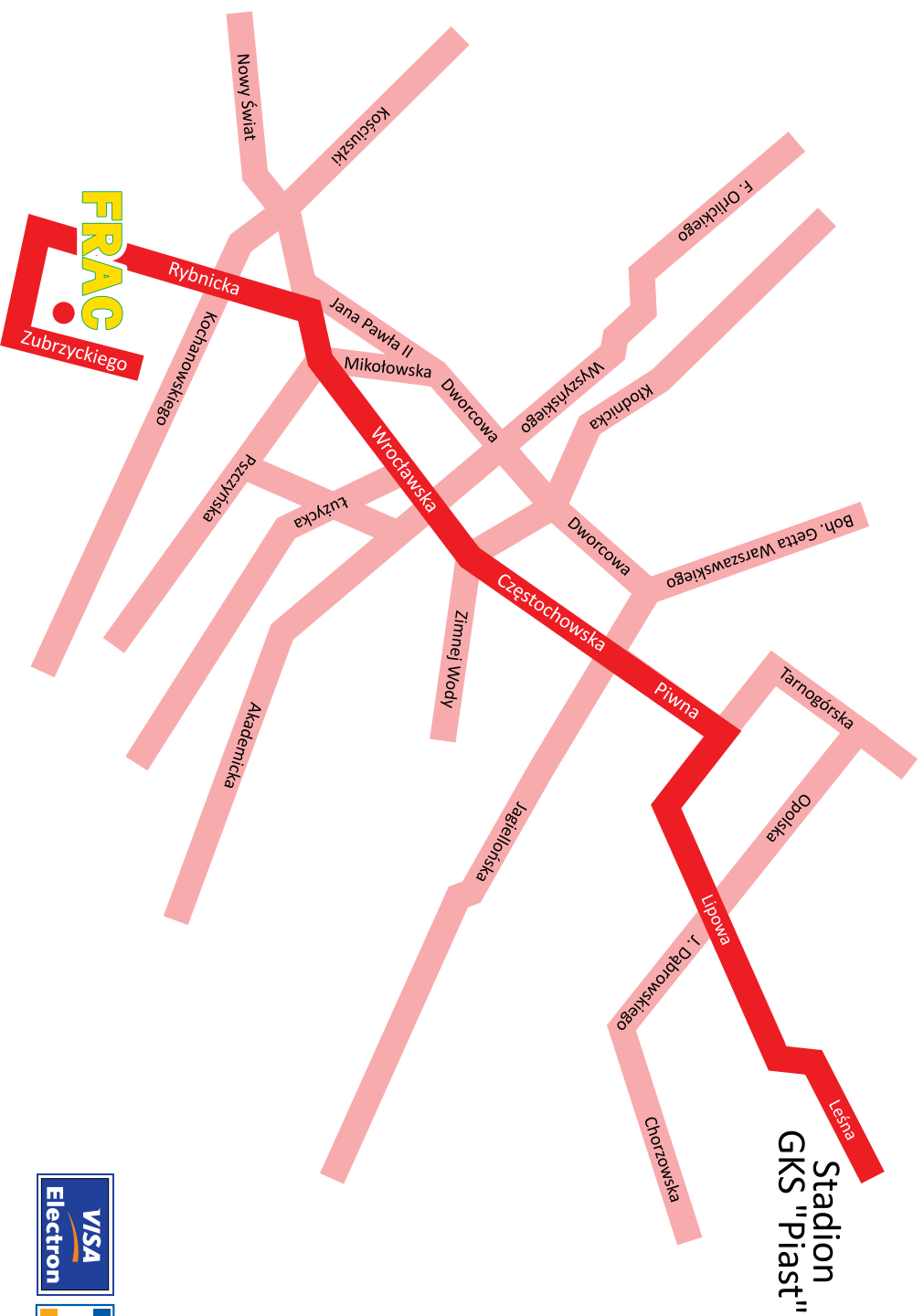
**RADAN**

BIURO SPRZEDAŻY NA TERENIE OSIEDLA:  
ul. Kozielska (wjazd od ul. Łąbedzkiej),  
tel. 32 338 08 45, 609 537 141, 607 928 445  
poniedziałek-piątek: 11-18, sobota: 11-14

tel. 32 338 08 45 ul. Bojkowska 59c 44-100 Gliwice [www.radan.com.pl](http://www.radan.com.pl)

# FRAGA

## PRAACUJEMY DLA CIEBIE



**Gliwice**

**ul. Zubrzyckiego 18**

**Czynny w godzinach:**

**poniedziałek - sobota 6 - 22**

**niedziela 8 - 22**

